

Tablica poświęcona 'Urbanowi'

Data publikacji: 9.09.2013 14:15

Wyjątkowa uroczystość odbyła się na zboczu Zielonego Kopca. Dzięki staraniom Krzysztofa Kieresia i Towarzystwa Miłośników Wisły, odsłonięto tutaj tablice poświęconą Marianowi Barthel de Weydenthal ps. 'Urban'.

W 70. rocznicę śmierci Mariana Barthel de Weydentha ps. 'Urban', w Wiśle odsłonięto tablicę poświęconą temu żołnierzowi, pierwszemu dowódcy oddziału ZWZ Armii Krajowej działającego w rejonie Wisły i Istebnej.

Urodził się 2 czerwca 1921 r. w Detroit, ale losy rzuciły go na Śląsk Cieszyński. W 1939 roku służył, jako kapral podchorąży artylerii przeciwlotniczej, również w 17. Baterii Motorowej Artylerii Przeciwlotniczej, pełniąc funkcję dowódcy 3. plutonu. Po kapitulacji, kapral podchorąży Marian Barthel de Weydenthal działał w konspiracyjnych strukturach AK na terenie Generalnej Guberni i Warszawy. Na teren Beskidu Śląskiego został skierowany jesienią 1942 r. przez dowódcę Okręgu Śląskiego Armii Krajowej ppłk. Pawła Zagórowskiego ps. „Maciej”.

Dowódca współpracował z przedstawicielami wiślańskiego ruchu oporu między innymi z członkiem AK Rudolfem Kowalą, który zwerbował jeszcze kilku konspiratorów z Istebnej i Jaworzynki ukrywających się przed gestapo. Tak powstał niewielki, liczący około 10 osób oddział partyzancki Barania.

Młody, odważny, patriota – tak krótko charakteryzuje go Krzysztof Kiereś, autor wydanej w 2012 r. książki „Od Baraniej Góry po Monte Casino”, opisującej działalność partyzancką. Kiereś w wiślańskim muzeum przybliżył postać bohatera. **On tworzył na tym terenie Związek Walki Zbrojnej Armii Krajowej formację nazywaną 'Barania' a także 'Malinka'.**

Głównym celem było przygotowanie lądowiska dla zrzutu ludzi i broni. W 1943 roku ścigany przez Niemców oddział przeniósł się w rejon Malinowskiej Skały, co umożliwiło mu nawiązanie kontaktu z konspiracją żywiecką. Jak dodaje Kiereś, Barthel de Weydentala **zginął w czerwcu 1943 roku. Mordercą był członek jego grup, partyzant Edward Ligocki.**

[POSŁUCHAJ](#)

To dla nas bardzo wzruszająca uroczystość – mówili przedstawiciele rodziny Mariana Barthel de Weydenthala, obecni w wiślańskim muzeum. **Mojego brata stryjecznego nigdy nie znałem, byłem zbyt mały by go pamiętać. To, że ktoś o nim tutaj pamięta, że społeczność lokalna jest zainteresowana jest ogromnie wzruszające.** - mówi Jan de Weydenthal.

Niestety, stawianie tablic i obelisków musi przejść pewną drogę prawną, więc trochę to trwało, zanim udało się ją umieścić, ale nadszedł wreszcie ten dzień – cieszy się Grażyna Pruska prezes Towarzystwa Miłośników Wisły. **Inicjatorem przedsięwzięcia był Krzysztof Kiereś, on zwrócił się do nas z prośbą o pomoc. Cała procedura trwała od czerwca 2012 roku.** - dodaje Pruska

Tablicę wykonana przez Bolesława Michałka z Istebnej, odsłonili Jan Barthel de Weydenthal i ks.dr Szymon Fedorowicz. Salwę honorową oddali myśliwi z Koła Łowieckiego "Jarząbek" Pieśni patriotyczne i góralskie śpiewała Męska Grupa Śpiewacza "Gronie". Tablica znajduje się w okolicach Zielonego Kopca w Wiśle, nieopodal miejsca gdzie zginął Marian Barthel de Weydenthal.

[POSŁUCHAJ](#)

Trzeba pamiętać o tych osobach, które urodziły się kiedy Polska odzyskała niepodległość i swoje najlepsze lata poświęcili Ojczyźnie walcząc do upadłego. Czy to były Szare Szeregi czy młodzi Akowcy. Warto wspierać działania propagujące działania tych ludzi, którzy z całym sercem i werwą żyli dla Polski i dla Niej też ginęli. - dodaje Pruska.

Jan Bacza